

4. GATUNKI LITERACKIE W PIŚMIENICTWIE WCZESNOCHRZEŚCIJAŃSKIM Nowe formy, czy kontynuacja tradycji klasycznej? (Warszawa, UKSW, 12 XI 2003)

W dniu 12 XI 2003 r. odbyło się w Warszawie sympozjum patrystyczne na temat: *Gatunki literackie w piśmiennictwie wczesnochrześcijańskim. Nowe formy, czy kontynuacja tradycji klasycznej?*, zorganizowane przez Sekcję Literatury Wczesnochrześcijańskiej na Wydziale Nauk Historycznych i Społecznych Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego. Ks. prof. dr hab. Józef Naumowicz, kierownik Instytutu Historii WNHIS i organizator spotkania, powitał prelegentów i licznie zgromadzonych uczestników; przybyli zaś przedstawiciele ośrodków naukowych z Lublina, Katowic, Łodzi, Krakowa, Tarnowa, Torunia, Białegostoku i Siedlec. Ks. Profesor przypomniał na wstępie zmarłego przed paru laty, ojca profesora Emila Stanulę, który za życia wielokrotnie podkreślał konieczność badań gatunków literackich w literaturze patrystycznej, a następnie przedstawił program sympozjum. Pierwszej jego części przewodniczył ks. prof. dr hab. Antoni Żurek (PAT, Tarnów).

Pierwszym prelegentem był ks. prof. dr hab. Józef Naumowicz (UKSW), który wygłosił referat na temat: *Nowe i tradycyjne formy literackie u Ojców Kościoła. Zagadnienia wprowadzające*. Punktem wyjścia było stwierdzenie, że egzegeza patrystyczna jest znacznie mniej rozwinięta niż egzegeza biblijna. Wymienił przy tym przykłady studiów szczegółowych prowadzonych na gruncie polskim: prof. Leokadia Małunowicz – studium nad listem wczesnochrześcijańskim, o. prof. Emil Stanula – studium nad homilią i komentarzem patrystycznym, ks. prof. Wincenty Myszor – studium nad gatunkami literackimi pism gnostyckich, ks. prof. Stanisław Longosz – studium nad dramatem wczesnochrześcijańskim, dr Przemysław Nehring – studium nad żywotami świętych. Brakuje jednak syntezy literatury patrystycznej od strony literackiej, gdyż dotąd bardziej akcentowana jest strona teologiczna. Ks. J. Naumowicz wskazywał na potrzebę badań w tym kierunku, które mogłyby pomóc w odczytywaniu patrystycznych tekstów. Przytoczył przykład z *Kobierców* Klemensa Aleksandryjskiego, przez długi czas niedocenianych. Dopiero badania literackie doprowadziły do zrozumienia kompozycji tego tekstu. Forma luźnych notatek była zamierzona, a nie przypadkowo zestawiona. Zrozumiano wielowątkowość tego dzieła, a jednocześnie jego integralność. Zauważono także jego podobieństwo z *Haftami* Juliusza Afrykańczyka. Drugim takim przykładem było dzieło Orygenesusa *O zasadach*. Kiedy badacze określili jego gatunek literacki, stwierdzili, iż odnosi się ono do starożytnego traktatu filozoficznego, w którym dominują trzy wątki: Bóg, świat i człowiek. Odkrycie formy tego dzieła ułatwiło znacznie jego interpretację. Ważnym elementem jest także określenie formy różnorodnych pism o dziewictwie. Zarzucano, iż ich autorzy jakoby deprecjonowali znaczenie małżeństwa, badacze zaś wykazali, że celem tego rodzaju pism była „pochwała i zachęta”, prezentowana często przez podkreślanie wad stanu przeciwnego. W dalszej części wystąpienia ks. prof. J. Naumowicz przedstawił najstarsze formy literackie literatury

patrystycznej: w *Liście do Tessaloniczan*, (elementy judaizmu oraz literatury grecko-rzymskiej), *Ewangeliach* (podobnie dwa rodzaje źródeł: judaistyczne i grecko-rzymskie). Z pism zaś strictly patrystycznych wymienił *I List Klemensa do Koryntian*, w którym wyróżnił następujące formy: interpelacje, list, znaki zapytania i diatrybę grecko-rzymską, podkreślając przy tym wpływ retoryki grecko-rzymskiej, gdyż chrześcijanie uczęszczali do szkół opierających się na literaturze klasycznej. W apologiach do cesarza przeważała forma dialogu, w którym Prelegent dostrzegł także polimorficzny, wielowątkowy charakter. Homilie chrześcijańskie formalnie wywodziły się bezpośrednio z homilii żydowskich, czego typowym przykładem jest *Homilia o święcie Paschy* Melitona z Sardes. *Pasterz* Hermasa jest z kolei dziełem o charakterze apokaliptycznym. Częstą formą literacką w literaturze patrystycznej były też *testimonia* – zbiory cytatów o specjalnym znaczeniu. Apokryfy – organicznie związane z Biblią, nie stanowią oddzielnego rodzaju literackiego. Również w hagiografii patrystycznej stwierdzono różnorakie formy: biografie, męczeństwo, żywot, encomia.

Prelegent wymienił także i zilustrował przykładami gatunki literackie, które zostały przejęte z literatury klasycznej i zmodyfikowane przez autorów chrześcijańskich. Ze starożytnego listu chrześcijanie przejęli kompozycję, formę i frazeologię; list chrześcijański przybrał także charakter praktyczny (dydaktyczny). Innym przyjętym gatunkiem był dialog, który również posiada charakter dydaktyczny np. *Dialog między Jazonem a Papiskusem*, *Dialog z Żydem Tryfonem*, *Octavius*. Dialog w swej konwencji odwoływał się do tradycji platońskiej, a także do dzieł Cycerona i Seneki. Egzegeza chrześcijańska (komentarz patrystyczny) trzymała się starożytnych kanonów egzegetycznych, adaptując formy różnych komentarzy. Scholia były wzorowane na *Questiones et responsiones* Filona Aleksandryjskiego. Apoftegmaty, znane w starożytności, stanowiły krótką, pożyteczną wypowiedź: ta forma stosowana była głównie przez mnichów, zwłaszcza tzw. Ojców pustyni. Poezja chrześcijańska wreszcie przyjęła formy poezji starożytnej. W podsumowaniu ks. prof. J. Naumowicz stwierdził, iż literatura chrześcijańska oscyluje między tradycją starożytną a nowoczesnymi formami, oraz jest bardziej zachowawcza niż nowatorska.

Drugim prelegentem był dr Paweł Janiszewski (UW), który wygłosił referat na temat *Początki historiografii chrześcijańskiej i jej stosunek do historiografii pogańskiej w czasach ostrych konfliktów religijnych (III-V wiek)*. Na wstępie swego wystąpienia zadał pytanie: co to jest historiografia chrześcijańska? Czy jest to historiografia pisana przez chrześcijan, czy też nowy zupełnie charakter historiografii? Podał przy tym krótki przegląd historii historiografii starożytnej, począwszy od Herodota; charakter militarny i polityczny podkreślał w historiografii Tukidydesa. W czasach po Chrystusie właściwe „pisanie o chrześcijanach” było, zdaniem Prelegenta, domeną pogan (np. Ammianus Marcellinus) aż do IV wieku. Dopiero w VI wieku możemy mówić z pewnością, że ówczesni historycy byli chrześcijanami (Kandidos Izauryjczyk, Jan z Epifanei). Pochodzenie jednak chrześcijańskie tych autorów nie znajduje odbicia w charakterze tekstów (np. Prokopiusz z Cezarei, Agatiusz Scholastyk). Najważniejsze dla nich były prawidłą gatunku, a nie wyznawana wiara. Ważny wkład do historiografii chrześcijańskiej wniósł Euzebiusz

z Cezarei, który zasłużył się na dwu płaszczyznach, pisząc *Kronikę uniwersalną* oraz *Historię Kościelną*. Autorzy chrześcijańscy w swoich historiach pragnęli wykazać, iż chrześcijaństwo nie jest religią nową, podobnie, jak Józef Flawiusz udowodniał, że judaizm jest religią najstarszą. Chrześcijanie też chcieli udowodnić, że Mojżesz jest starszy od Platona (m.in. Klemens Aleksandryjski, Sykstus Juliusz Afrykańczyk, Hipolit). Za ojca historiografii chrześcijańskiej uchodzi Euzebiusz z Cezarei, który jest autorem dwu paralelnych ksiąg *Chronografia* oraz *Kronika i kanony*: ukazał w nich najważniejsze wydarzenia w dziejach świata. Powstaniu dzieła przyświecały dwa cele: apologetyczny oraz eschatologiczny (ukazanie konieczności i przyścia końca świata). *Historia Kościelna* nastrocza jednak problem klasyfikacyjny. Czym ona jest? Jest to „studium wspólnoty” – bo zaczyna się od teologii słowa. Praca Euzebusza jest, zdaniem Prelegenta, „studium sensu zaistnienia świata”. Po śmierci Euzebusza długo nie było jego kontynuatorów; był nim dopiero Gelazy z Cezarei, zaś od IV do VII wieku było dwudziestu znanych nam historiografów. Po VII wieku zauważamy zanikanie tego gatunku. Euzebiusz położył także wielkie zasługi w dziedzinie biografii, wzorując się na biografiach cesarzy Anaksagorasa z Aten oraz na żywotach wielkich mężów; sam zresztą napisał *De vita Constantini*, gdzie ukazał wizerunek chrześcijańskiego cesarza. W podsumowaniu dr P. Janiszewski zauważył za Arnoldem Momigliano, że od IV wieku historiografia miała już rys chrześcijański („chrześcijanie zwyciężają”); jeśli natomiast chodzi o historiografię polityczną, to chrześcijanie nie mieli na tym polu wielkich osiągnięć („byli w odwrocie”).

Kolejnym prelegentem był ks. prof. dr hab. Stanisław Longosz (KUL), który przedstawił referat *Geneza dramatu chrześcijańskiego*. Na wstępie zwrócił uwagę, iż tematyka obecnego sympozjum nie jest czymś zupełnie nowym i nie rozpatrywanym, bo analogiczne sympozjum o gatunkach literackich w patrystyce, miało już miejsce na Augustinianum w 1973 r. w Rzymie. Zauważył też, że ostatnie podręczniki patrologii (np. H. Drobnera) prezentują piśmiennictwo Ojców Kościoła według rodzajów i gatunków literackich. Wskazał na konieczność zorganizowania większego sympozjum na ten temat. Na początku zaś właściwego wystąpienia ks. S. Longosz zadał pytanie: „dlaczego Żydzi i pierwsi chrześcijanie nie pozostawili po sobie żadnego dzieła dramatycznego”? W odpowiedzi na to zauważył, że w czasach chrześcijańskich nie grano już całych klasycznych utworów Sofoklesa, Ajschylosa, Eurypidesa czy Terencjusza, ale tylko ich wybrane fragmenty oraz sceny o tematyce rozwiązej. Chrześcijanin ani pobożny Żyd nie mógł więc uczęszczać na tego rodzaju przedstawienia. Drugim zaś powodem wykluczającym udział chrześcijan w przedstawieniach teatralnych było ówczesne przekonanie, że poprzez nie czci się bóstwa pogańskie: chrześcijanin nie mógł uczestniczyć w kulcie politeistycznym i uprawiać idololatrii. Prelegent stwierdził jednak, że chrześcijanie pisali dzieła nazywane tragediami, jak np. Drakoncjusza *Orestis tragedia*, lub też utwory dramatyczne, np. dialogowana *Uczta* Metodego z Olimpu, ale nie były to właściwe dramaty sceniczne. Niektórzy (np. Tuilier) przypisują Grzegorzowi z Nazjanu tragedię *Christus patiens*, ale jest to faktycznie późniejszy bizantyński centon złożony głównie z wierszy dramatów Eurypidesa. W podsumowaniu ks. prof. S. Longosz podał definicję

dramatu według Orygenesusa, który podkreślał w nim dialog i zmianę miejsca jako jego najważniejsze elementy. Dramat chrześcijański, zdaniem Prelegenta, zrodził się z dialogowanej homilii rozpowszechnionej w V wieku. Jego geneza wywodzi się więc z homilii udramatyzowanej.

Po tym referacie przewodniczący obrad zachęcił zebranych do dyskusji. Najpierw prof. dr T. Górski zwrócił uwagę, że w dotychczasowych prelekcjach brakuje mu wzmianki o inspiracji starotestamentowej, w formie haggad (księgi Tobiasza i Estery): tam również podkreślane jest „działanie” (*actio*). Ks. prof. J. Słomka zapytał z kolei, jak należy rozumieć inwektywę w ustach Ojców Kościoła? Ks. prof. S. Longosz odpowiedział, że dziś należy ją rozumieć inaczej niż w starożytności, kiedy uważano ją za gatunek literacki stosowany często w polemice. Dozwolone w niej było „wyzywanie” przeciwnika, które jednak nie prowadziło do zerwania z nim relacji. Ks. prof. A. Żurek wreszcie pytał, czy poganie tworzyli dzieła historiograficzne w celach apologetycznych, na co dr P. Janiszewski udzielił twierdzącej odpowiedzi.

Po przerwie obradom przewodniczył ks. prof. dr hab. Jan Słomka (UŚ), referat zaś pt. *Problem gatunków literackich w Biblii w świetle „De doctrina christiana” św. Augustyna. Rekonesans badawczy* przedstawił prof. dr hab. Mirosław Korolko, w którym akcentował mocno wagę retoryki dla zrozumienia tekstu, w pełnej zaś dygresji wypowiedzi nakreślił augustyńskie rozumienie retoryki. Chociaż, jak zauważył Prelegent, Augustyn zaprzeczał, jakoby stosował się do zasad retoryki, to jednak jest ona widoczna w jego interpretacji Biblii. Retoryka jest zatem filologiczną nauką pomocniczą dla teologii.

Kolejny referat pt. *Autoproklamacja i antyteza w utworach gnostycznych* wygłosiła dr Anna Zmorzanka (KUL). Prelegentka przedstawiła zarys problematyki w oparciu o utwór **ΤΕ ΒΡΟΝΤΕ ΝΤΕΛΕΙΟC** (*Te Bronte nteleios = Umysł doskonały*) znajdujący się w VI Kodeksie z Nag Hammadi anonimowego autora: jak zauważa Quispel, być może utwór ten wyszedł z kręgów Setian. Dr A. Zmorzanka podjęła się analizy formy utworu. Dzieło jest monologiem, w którym boska istota zwraca się do wybranych. W strukturze utworu ważne miejsce zajmują zdania egzystencjalno-predykatywne; forma **ΔΝΟΚ ΤΕ, ΔΝΟΚ ΠΕ** tzw. self-proclamation („samoobwieszczenie” lub „automanifestacja”). Tę formę można określić również jako „ja-styl”. Ze względu na postać mówiącą nazwano ją po niemiecku „Gottes Proklamation” – ogłoszenie świętego imienia. Takie proklamacje przybierały niekiedy postać hymniczną, a sformułowano je we wszystkich osobach. Ta forma występuje nie tylko we wzmiankowanym utworze, ale i w innych, np. w *Traktacie o początku świata* spotykamy formę hymniczną „ja jestem”: „ja jestem matką i dziewicą”. Nie wiemy, gdzie i kiedy narodził się „ja-styl”. W chrześcijaństwie zauważamy ten styl najczęściej w inskrypcjach na przedmiotach wotywnych (napisy upamiętniające darczyńcę). Genezy *Gottes Proklamation* należy szukać w literaturze starożytności. Spotykamy ją m.in. w *Enuma Elisz*. Ale najciekawsze jej przykłady znajdujemy w *Tekstach Sarkofagów* i *Tekstach Piramid*. Prelegentka przytoczyła trzy przykłady na potwierdzenie swej opinii, w konkluzji zaś stwierdziła, iż forma **ΔΝΟΚ ΤΕ, ΔΝΟΚ ΠΕ** jest obecna, bo podkreśla najważniejszy przymiot Boga, jakim jest „istnienie”.

Ostatni referat pt. *Najważniejsze żywoty świętych a tradycja antycznej biografii* wygłosił dr Przemysław Nehring (UMK, Toruń). Rozpoczął stwierdzeniem, iż poszczególne nurty w bibliografii zaczęto wyróżniać dopiero od czasów Focjusza. Następnie przytoczył wyniki swoich badań nad historiografią. Odwołał się przy tym do opracowania F. Leo, który wyróżnił dwa nurty w biografii starożytnej: biografię perypatetycką i biografię aleksandryjską. Przedstawił biografię Arystotelesa oraz żywot Sokratesa jako przykłady biografii perypatetyckiej. Biografia perypatetycka miała charakter dydaktyczny. Biografia aleksandryjska odrzucała wątki narracyjne, posiadała charakter bardziej naukowy; chronologia zaś odgrywała w niej drugorzędą rolę. W takiej biografii ważne miejsce zajmował rozbudowany opis śmierci bohatera, a ilustracją tego typu biografii są *Żywoty cesarów* Swetoniusza. Następnie Prelegent wyróżnił późnoantyczne żywoty filozofów (np. *Żywot Pitagorasa* autorstwa Porfiriusza i Jamblicha), oraz poddał analizie *Żywot Antoniego* autorstwa Atanazego z Aleksandrii jako podstawę dla wszelkich biografii chrześcijańskiej starożytności. Przytoczył tu także opinię poszczególnych badaczy (Hall, Rechenstein), którzy podjęli się próby klasyfikacji *Vita Antonii*. Uчени prawie zgodnie utrzymują, że żywoty filozofów stanowią formalne źródło powstania żywotów świętych. W konkluzji dr P. Nehring stwierdził, iż hagiografie chrześcijańskie wykazują podobieństwo w dziedzinie warsztatu i reguł pisarskich do biografii starożytnych.

Po ostatnim referacie wywiązała się również dyskusja. Ks. prof. J. Naumowicz zauważył, iż pierwsza autoproklamacja jest widoczna już w Księdze Wyjścia. Dr A. Zmorzanka potwierdziła, zauważając jednocześnie, że starotestamentalna proklamacja była bardzo prosta, natomiast te w tekstach gnostyckich posiadają rozbudowaną formę hymniczną. Ks. prof. J. Naumowicz pytał także, jaka jest charakterystyczna cecha historiografii chrześcijańskiej. Dr P. Nehring odpowiedział, że tą cechą są cuda. Ks. prof. A. Żurek zauważył jednak, iż w *Żywocie Augustyna* Possydiusza nie znajdujemy wcale cudów. Dr P. Nehring, tłumacz *Żywota* na język polski, zgodził się z wyrażoną opinią, mówiąc, iż dzieło Possydiusza stanowi w tej materii wyjątek. Ks. prof. S. Longosz zapytał wreszcie, jaki był cel autoproklamacji. Dr A. Zmorzanka odpowiedziała, iż celem autoproklamacji była afirmacja istnienia Boga i ukazanie Jego imienia. Ks. Longosz przekazał także szereg informacji dotyczących lubelskiego ośrodka patrystycznego: poinformował o zawartości najbliższych numerów „Vox Patrum”, o comiesięcznych posiedzeniach Komisji Badań nad Antykiem Chrześcijańskim TN KUL, które odbywają się regularnie w trzeci czwartek miesiąca na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim oraz o planowanym jesienią 2004 r. ogólnopolskim sympozjum poświęconym zagadnieniu papieżstwa w starożytności chrześcijańskiej.

Na zakończenie ks. prof. J. Naumowicz podziękował prelegentom za wygłoszone referaty a uczestnikom za liczne przybycie. Wszyscy zgodzili się, iż temat gantków literackich w literaturze patrystycznej wymaga głębszego opracowania i pogłębienia.